

Iran na próżno czekał na pomoc Chin w ominięciu sankcji USA

27 listopada 2018

Chiny po raz kolejny udowodniły, że nadzieje, że mogą być ratunkiem dla krajów, które znalazły się w kręgu sankcji USA, są bezpodstawne. Jak napisał „The Wall Street Journal”, chińskie firmy pomimo krytyki nowych amerykańskich sankcji wobec Iranu, odmówiły zakupu ropy w tym kraju powołując się na to, że sankcje weszły w życie 4 listopada.

Chińskie przedsiębiorstwa państwowe CNPC i China Petrochemical Corp. powiadomili już Iran, że od 4 listopada przestaną współpracować z irańskimi dostawcami. Chiny kupowały od Iranu ponad 600 000 baryłek dziennie, będąc tym samym największym nabywcą irańskiej ropy. Drugi największy klient Indie, obecnie negocjują z USA w sprawie tymczasowego zezwolenia na handel z Iranem, do czasu znalezienia innego dostawcy.

Nowe amerykańskie sankcje przeciwko Iranowi weszły w życie 4 listopada. W rzeczywistości jest to powrót do starego reżimu sankcji obowiązującego przed zawarciem międzynarodowego „porozumienia nuklearnego” w 2015 r. z Iranem. W maju 2018 r. Donald Trump oznajmił, że Stany Zjednoczone wycofują się z niego i wracają do reżimu sankcji.

Chiny wielokrotnie oświadczały, że nie będą przestrzegać amerykańskich sankcji. Na początku października minister energetyki Federacji Rosyjskiej Alexander Nowak zasugerował, że Chiny mogłyby wręcz przeciwnie, zwiększyć zakupy irańskiej ropy. Jednocześnie Chiny, wraz z Unią Europejską i Rosją, uczestniczyły w tworzeniu systemu płatności, który pozwoliłby mu na kontynuację rozliczeń z Iranem bez udziału USA.

Fakt, że amerykańskie sankcje działają w Chinach, rosyjskie

firmy przekonały się na własnym przykładzie. We wrześniu rosyjscy urzędnicy poskarżyli się chińskim, że miejscowe banki ściągają a nawet blokują operacje rosyjskich spółek odsyłając do sankcji UE albo USA – przy czym mowa była nie tylko o firmach, które dostały się pod te sankcje. Stany Zjednoczone i Europa stanowią do 90% zagranicznych operacji chińskich banków, podczas gdy Rosja stanowi zaledwie kilka procent, dlatego nie chcą oni podejmować ryzyka, wyjaśnił rosyjski bankier współpracujący z Chinami. W Rosji nie ma wystarczającej liczby specjalistów, a dla Chińczyków łatwiej jest na wszelki wypadek zablokować operację niż zrozumieć się, wyjaśnili eksperci.

Przykładem dla innych firm był ZTE, drugi producent elektroniki w Chinach, który z powodu zarzutów o pogwałcenie sankcji wobec Iranu i KRLD został prawie zniszczony przez zakaz współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. We wrześniu Stany Zjednoczone po raz pierwszy zastosowały sankcje wtórne wobec Chin za zakup broni w Rosji.

Przykład z Iranem pokazuje, że chińska retoryka może być arbitralnie antyamerykańska, ale w sytuacji rzeczywistego wyboru Chiny nie wchodzi w konflikt ze swoim największym odbiorcą, nawet pomimo wojen handlowych Trumpa. Oznacza to, że z pomocą Chin trudno będzie obejść antyrosyjskie sankcje.

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com